

FRYDERYK STANISŁAW ZOLL

Westfalski Uniwersytet Wilhelma w Münster

RÓŻNICE W POSTRZEGANIU PRAWA  
I PRAWORZĄDNOŚCI NA POLSKIEJ WSI I W POLSKIM  
MIEŚCIE NA PRZYKŁADZIE POWIEŚCI KRYMINALNYCH  
KATARZYNY PUZYŃSKIEJ I REMIGIUSZA MROZA\*

Badania dotyczące wzajemnych związków prawa i literatury trwają na świecie już od lat 70. XX w., niedawno zaś zawitały również do Polski. W ostatnich latach w kraju pojawiło się wiele publikacji dotyczących tej tematyki<sup>1</sup>. Zestawienie tych dwóch dziedzin ze sobą okazuje się całkiem naturalnym zabiegiem, gdy wzięte pod uwagę zostaną dwie kwestie: rola, jaką w społeczeństwie odgrywa prawo, oraz funkcje, jakie pełni literatura. Jeśli chodzi o rolę prawa, to od zarania dziejów stanowiło ono ważny element kulturotwórczy, kształtując rzeczywistość poprzez normy wyznaczające pożądane zachowanie<sup>2</sup>. W literaturze podkreśla się również rolę, jaką prawo odgrywa w ustalaniu i komunikowaniu wartości, których dane społeczeństwo chce przestrzegać lub których ochrony

---

\* Artykuł powstał w ramach projektu badawczego Collaborative Research Centre 1385 Law and Literature na Westfalskim Uniwersytecie Wilhelma w Münster.

<sup>1</sup> Zob. *Prawo i literatura. Szkice*, red. J. KUISZ, M. WĄSOWICZ, Warszawa 2015; *Prawo i literatura. Parerga*, red. J. KAMIEN, J. ZAJADŁO, K. ZEIDLER, Gdańsk 2019.

<sup>2</sup> J. MIREK, *O społecznej naturze i funkcji prawa. Analiza na przykładzie kryzysu wokół Trybunału Konstytucyjnego w Polsce z grudnia 2015 roku*, «Czas Kultury» 4/2020, s. 46. O funkcjonowaniu prawa w społeczeństwie przywołując teorię L. Petrażyckiego i N. Luhmanna pisze też, H. IZDEBSKI, *Działanie prawa*, [w:] *Socjologia prawa. Główne problemy i postacie*, red. A. KOJDER, Z. CYWIŃSKI, Warszawa 2014, s. 78-79.

oczekuje<sup>3</sup>. Ta właśnie funkcja komunikacji jest swego rodzaju spoiwem, pozwalającym doszukiwać się wspólnych cech prawa i literatury. Jedną z głównych funkcji tej drugiej jest bowiem komunikacja między czytelnikiem a autorem, komunikacja, w ramach której przekazywane mogą być emocje, przeświadczenia o wartościach, jak również obraz otaczającej autora czy dane społeczeństwo rzeczywistości<sup>4</sup>.

Te dwie dziedziny spotykają się w powieściach kryminalnych. Nie jest to jednak związek oczywisty. Jak słusznie zauważają bowiem Tomasz Dalasiński i Tomasz S. Markiewka, kwestia zbrodni czy naruszenia porządku społecznego stanowi w literaturze kryminalnej zazwyczaj zaledwie przyczynek do wartkiej akcji czy wymagającej rozwikłania zagadki<sup>5</sup>. Należy zatem zastanowić się nad rolą, jaką powieści kryminalne pełnią w kontekście zarówno literatury, jak i prawa. Co czyni je godnymi badania? Najpierw jednak warto wspomnieć o jednym jeszcze łączniku między prawem a literaturą. O ile bowiem zainteresowania literatury prawem lub ludzką moralnością szukać można już w czasach starożytnych, w *Królu Edypie* Sofoklesa czy *Orestei* Ajschylosa, o tyle otwarcie się prawa i prawników na literackość nie jest takie oczywiste, biorąc pod uwagę nierzadko hermetyczną naturę tej dziedziny<sup>6</sup>. Trzeba było czasu, by dążenia do uczynienia z prawa niezależnej, samowystarczalnej dyscypliny uległy przewartościowaniu. Ponowne spojrzenie na literaturę pozwoliło przywrócić świadomość „tekstualnych korzeni prawa”, otworzyć interdyscyplinarne ścieżki, mające za zadanie zwiększyć wrażliwość parających się tym, często kojarzonym przecież z bezdusnością, zawodem<sup>7</sup>. Koncepcję taką sformułował po raz pierwszy w 1908 r. John H. Wigmore, który zaproponował listę stu lektur, ma-

---

<sup>3</sup> D. BURCHARDT, *The Functions of Law and their Challenges: The Differentiated Functionality of International Law*, «German Law Journal» 20/2019, s. 411.

<sup>4</sup> D. HALL, *The Function of Literature*, «The Antioch Review» 3.1/1941, s. 391.

<sup>5</sup> T. DALASIŃSKI, T. MARKIEWKA, *Kryminal: przyjemność tekstu czy konieczność kultury?* [w:] *Kryminal – gatunek poważ(a)ny?*, red. T. DALASIŃSKI, T. MARKIEWKA, Poznań 2013, s. 7.

<sup>6</sup> M. ARISTODEMOU, *The Introduction Didn't Do It*, [w:] *Crime Fiction and the Law*, red. M. ARISTODEMOU, F. MACMILLAN, P. TUITT, London 2017.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

jących jego zdaniem pomóc w pełniejszym przygotowaniu prawników do pracy w zawodzie, dając wgląd do niezliczonych perypetii ludzkiego życia zapewnianych przez dzieła literackie<sup>8</sup>.

Literatura kryminalna często stanowi niejako przedłużenie tego postulatu. Wkracza we wspomniany wcześniej proces komunikacji, przybliżając czytelnikom zawilóści pracy detektywistycznej, ale też daną epokę i mentalność żyjących w niej ludzi<sup>9</sup>. Mariusz Czubaj dostrzega w powieściach kryminalnych wyrastające z praktyk kulturowych świadectwo antropologiczne, pozwalające zanurzyć się w realiach kulturowych określonej wspólnoty<sup>10</sup>. Jest to szczególnie ważne z perspektywy tej pracy, wskazuje bowiem na powieści kryminalne jako na ważne źródło dla badania zwyczajów, nastrojów i mentalności danej społeczności, jak choćby miejskiej albo wiejskiej właśnie<sup>11</sup>. Jednocześnie przybliży ludziom prawo, zapewniając o jego skuteczności. Zbrodnia, zarówno w świecie, jak i w literaturze, zaburza bowiem naturalny porządek rzeczy<sup>12</sup>. Starając się wraz z detektywem lub policjantem rozwiązać kryminalną zagadkę, tym samym doprowadzając do przywrócenia pierwotnego porządku, czytelnik ma poczucie współuczestnictwa w tym procesie. Pozwala to nie tylko umocnić jego przekonanie o kluczowych wartościach, lecz także docenić siłę prawa i wymiaru sprawiedliwości oraz

---

<sup>8</sup> J. KAMIEŃ, *Prawo i literatura. O pewnym pomyśle metodologicznym*, [w:] *Prawo i literatura. Parerga*, red. J. KAMIEŃ, J. ZAJADŁO, K. ZEIDLER, Gdańsk 2019, s. 30.

<sup>9</sup> M. ARISTODEMOU, *op. cit.*, przyp. 6.

<sup>10</sup> M. CZUBAJ, *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*, Gdańsk 2010, s. 5-7.

<sup>11</sup> *Ibidem*; zob. również J. CHŁOSTA-ZIELONKA, *Zamiast powieści obyczajowej. Cechy współczesnej polskiej powieści sensacyjnej*, «Media – Kultura – Komunikacja Społeczna» 9/2013, s. 92-93.

<sup>12</sup> Skupienie się na zbrodni jako na motywie zła zaburzającego harmonię jest jednym z najczęściej wskazywanych wspólnych dla literatury kryminalnej motywów. Tak m.in. M. ARISTODEMOU, *op. cit.*, przyp. 6; J. CHŁOSTA-ZIELONKA, *op. cit.*, s. 93 przyp. 11; R. CAILLOIS, *Powieść kryminalna, czyli jak intelekt opuszcza świat, aby oddać się li tylko grze, i jak społeczeństwo wprowadza z powrotem swe problemy w igraszki umysłu*, przeł. J. Błoński, [w:] *Odpowiedzialność i styl*, red. R. CAILLOIS, Warszawa 1967, s. 168; również W. GÓRSKA, *Zbrodnia czytelnicza, zbrodnia autorska*, [w:] *Kryminal – gatunek poważ(a)ny?*, red. T. DALASIŃSKI, T.S. MARKIEWKA, Poznań 2013, s. 75.

dowartościować samego siebie<sup>13</sup>. Nie powinno to jednak przyćmiewać podstawowej cechy literatury kryminalnej, jaką jest niewątpliwie funkcja rozrywkowa i znaczna popularność tego gatunku wśród czytelników. Jest to też jednak powód, dla którego gatunek ten nie spotykał się przez długi czas z odpowiednim zainteresowaniem badaczy<sup>14</sup>. Postrzeganie tego typu literatury jako popularnej sprawiło, że często nie podchodzono do gatunku jako do wartościowego przedmiotu badań literaturoznawczych<sup>15</sup>. Jednak to właśnie popularność oraz tematyka w przeważającej mierze dotycząca zbrodni lub przestępstw czynią z literatury kryminalnej tak interesujący przedmiot badań nad związkami prawa i literatury. Wspomniane bowiem wcześniej funkcje, jakie realizują te dwie dziedziny, najlepiej spełniają się w przypadku literatury na tyle popularnej, by trafić do znaczącej liczby czytelników, nie ograniczając się tylko do jakiejś określonej niszy.

Poza klasycznymi powieściami detektywistycznymi w ostatnich latach pojawiło się jednak więcej odmian powieści kryminalnych, w tym thriller prawniczy i dramat sądowy, gatunek skonsolidowany przez arcydzieło literatury amerykańskiej, powieść *Zabić drozda* (*To kill a Mockingbird*) autorstwa Harper Lee, a rozpropagowany przez tytana tego gatunku, Johna Grishama<sup>16</sup>. Tego typu powieści odkrywają przed ludźmi tajemnice zawodów prawniczych, procesu, sali sądowej, miejsc i zawodów często utożsamianych z niedostępnym, zamkniętym światem. Forma przedstawienia tego świata kształtować może społeczny odbiór wymiaru sprawiedliwości. Odkrywanie tajników rozumowania prawniczego okazało się czymś niezwykle pożądanym przez czytelników już w XVIII w., gdy francuski prawnik, François Gayot de Pitaval, postanowił opisać najbardziej kontrowersyjne procesy sądowe w historii Francji, co spotkało się z krytyką ówczesnych władz i środowisk, było

---

<sup>13</sup> M. ARISTODEMOU, *op. cit.*, przyp. 6.

<sup>14</sup> T. CEGIELSKI, *Detektyw w krainie cudów. Powieść kryminalna i narodziny nowoczesności (1841-1941)*, Warszawa 2018, s. 24.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>16</sup> Na temat klasyfikacji i powstania tych gatunków zob. T. WHITE, *Justice Denoted: The Legal thriller in American, British and Continental Courtroom Literature*, London 2003.

jednak niezwykle chętnie czytane<sup>17</sup>. Fakt, że autorami thrillerów sądowych byli zazwyczaj, przynajmniej z wykształcenia, prawnicy (Pitaval, Gardner, Grisham czy omawiany w tekście Mróz), również podkreśla bliskie związki literatury i prawa zawarte w tym gatunku. Ubranie specjalistycznego, zawilego i precyzyjnego słownictwa i procedur w ciekawą fabułę, wciągające postacie i angażujące dialogi okazało się bardzo skutecznym środkiem komunikacji między światem prawniczym a nieprofesjonalnymi odbiorcami.

To właśnie ten bliski związek literatury kryminalnej ze społecznym odbiorem prawa i jego organów oraz ich obraz prezentowany w najchętniej w Polsce czytanych tytułach będzie stanowić centrum zawartych w tekście rozważań. Dodatkowo, zestawiony on zostanie z rzeczywistym wyglądem sytuacji i różnicami w podejściu do prawa i praworządności wynikającymi z takich czynników, jak lokalizacja, wykształcenie czy sytuacja polityczna w Polsce. Dlaczego dość precyzyjnie przeprowadzić można w Polsce granicę pomiędzy elektoratem centrolewicowym a konserwatywnym? Dlaczego po każdych wyborach ostatnich lat polski Internet zalewa fala dyskusji dotyczących istnienia dwóch spolaryzowanych stronnictw i niejako dwóch kierunkach, w których kraj chce zmierzać? Odpowiedź na te pytania jest konieczna, aby zapewnić tło, na którym lepiej widoczne będą kontrasty opisywane w omawianych powieściach.

Materiał do analizy stanowić będą dwie powieści powstałe w podobnym czasie. Powieść kryminalna *Motylek* Katarzyny Puzyńskiej, napisana w 2014 r., która rozpoczęła składającą się obecnie na 13 tomów serię o Lipowie, oraz *Kasacja* Remigiusza Mroza z roku 2015, książka, która zapoczątkowała zawrotną karierę tego pisarza, w latach 2019-2020 uznanego za najpopularniejszego autora w Polsce<sup>18</sup>. Seria thrillerów sądowych rozpoczęta przez *Kasację* również sięga obecnie 13 tomów<sup>19</sup>. Książki te stanowią dobry materiał porównawczy z wielu względów. Podczas gdy akcja książek Puzyńskiej rozgrywa się w fikcyjnej, ale precyzyjnie umiejscowionej i opartej na prawdziwych danych topograficznych

---

<sup>17</sup> M. ROBINSON, *Collins to Grisham: A Brief History of the Legal Thriller*, 1998.

<sup>18</sup> *Stan czytelnictwa w Polsce w 2020 roku*, Biblioteka Narodowa, 20 kwietnia 2021 r.

<sup>19</sup> W czasie wysłania artykułu do publikacji liczba tomów z serii o Chyłce wynosiła 16, zaś z serii o Lipowie – 14.

wsii Lipowo, książki Remigiusza Mroza w większości umiejscowione są w samym centrum Warszawy, w istniejącym naprawdę pod adresem Żłota 59 biurowcu Skylight. Sam już ten podział wskazuje na zestawienie ze sobą dwóch skrajnie odmiennych przestrzeni: wieś umiejscowioną w stosunkowo słabo zagospodarowanym regionie Polski oraz stolicę, centrum wydarzeń politycznych, kulturowych i ekonomicznych w kraju. Co ważniejsze, podział ten przebiega nie tylko na linii demograficznej, lecz także mentalnej, światopoglądowej.

Kolejną różnicą, na którą warto zwrócić uwagę, jest sama przynależność gatunkowa tych dwóch powieści. *Motylek* to powieść detektywistyczna o strukturze precyzyjnie naśladowującej analizę kompozycji linearnej przedstawionej przez Stanko Lasica:

Wszystkie [te jednostki] dążą do punktu końcowego: niektóre bezpośrednio, niektóre pośrednio. Mamy więc przebieg linearny od wspólnego początku do wspólnego końca.

Każda jednostka jest niezbędna w tym podążaniu naprzód. Ale jednocześnie stwierdzamy także paradoks: wszystkie jednostki prowadzą w przeszłość – ku punktowi wyjściowemu, z którym są nierozzerwalnie związane. Ich sens wiąże się z zagadką początkową i choć się od niej oddalają, zbliżają się do jej wyjaśnienia<sup>20</sup>.

Czytelnik śledzi zatem losy wielu bohaterów, którzy stopniowo odkrywając tajemnice przeszłości, zmierzają do rozwiązania teraźniejszej sprawy, będąc jednocześnie włączonym niejako w proces detektywistyczny. Joanna Chłosta-Zielonka klasyfikuje tego typu gatunek jako powieść „detektywistyczno-obyczajową”, wskazując na tendencję gatunku do „egzemplifikacji ważnych cech współczesnego społeczeństwa polskiego”<sup>21</sup>. Pisząc o dalszych cechach, wymienia elementy charakterystyczne dla takiej powieści:

---

<sup>20</sup> S. LASIC, *Poetyka powieści kryminalnej. Próba analizy strukturalnej*, tłum. M. PETRYŃSKA, Warszawa 1976, s. 55-56. Cytat ten przywołuje również, w kontekście analizy kompozycji powieści kryminalnych w ogóle, E. MROWCZYK-HAERFIELD, *Badania literatury kryminalnej – propozycja*, «Teksty Drugie» 6/1998, s. 97.

<sup>21</sup> J. CHŁOSTA-ZIELONKA, *op. cit.*, s. 91 przyp. 11.

Zajmują się więc rozpadem więzi międzyludzkich, zagrożeniem rodziny – w której często dochodzi do przemocy, konsumpcyjnym, zanurzonym w materializmie stylem życia bohaterów zapominających o wartościach, podejmują problematykę związaną z rolą kobiety w życiu publicznym i prywatnym<sup>22</sup>.

W istocie w *Motylku* znaleźć można każdy z wymienionych powyżej wątków, co sytuuje powieść w kręgu stosunkowo charakterystycznych dla tego gatunku.

W przypadku książki Mroza sprawa ma się nieco inaczej. *Kasację*, podobnie jak każdą kolejną część serii, zakwalifikować należy jako thriller sądowy, porównywany zresztą często w Polsce do twórczości Johna Grishama<sup>23</sup>. Czytelnik śledzi losy bohaterów, pracowników kancelarii, będąc konfrontowanym z wieloma regulacjami prawnymi, orzeczeniami sądowymi, zawiłościami procesowymi i funkcjonowaniem warszawskiego świata prawniczego. Fakt, że autor z wykształcenia jest prawnikiem, uprawdopodobnia tego typu treści. Czytelnik natomiast w tym wypadku podąża w liniowy sposób za bohaterami, nie mając zbyt wielu możliwości „odkrycia” nieznanymi bohaterom elementów śledztwa czy postępowania.

Zarysowane wyżej tło fabularne i kompozycyjne porównywanych powieści jest jedynie przyczynkiem do pogłębionej analizy tego, jaki obraz prawa przedstawiony jest w obu powstałych w podobnym czasie i niezwykle popularnych książkach. Szczególny nacisk położony zostanie na różny odbiór prawa przez bohaterów powieści wywodzących się z różnych środowisk i zamieszkujących inne przestrzenie. Porównanie to nie zostanie zaś jedynie w sferze teoretycznych rozważań, będzie miało realne przełożenie na rzeczywisty obraz sytuacji we współczesnej Polsce.

Aby w pełni zrozumieć opisywane w tym artykule konteksty, konieczne jest wyjście poza treść samych powieści i zwrócenie uwagi na wątki historyczne, mające wpływ na kulturowe, społeczne, polityczne i gospodarcze aspekty, do których niniejsze badania będą nawiązywać.

---

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> Notka recenzyjna dostępna na <https://remigiuszmroz.pl/kasacja/> (dostęp stycznia 2023 r.).

Punktem wyjścia dla tych rozważań jest powstały już w czasach II RP, a ostatnio coraz częściej pojawiający się w dyskursie publicznym podział na „Polskę A oraz Polskę B” czy też „Polskę dwóch prędkości”<sup>24</sup>. Podział ten służył do opisanego rzeczywistości porozbiorowej, w której ziemie znajdujące się pod zaborem rosyjskim oraz austriackim wyraźnie odstawały gospodarczo od wysoce uprzemysłowionych rejonów byłego rozbioru pruskiego. Plany scalania podzielonego kraju, w którym równocześnie funkcjonowało pięć systemów prawnych, przerwał wybuch II wojny światowej. W jej konsekwencji doszło do zagarnięcia przez Związek Sowiecki szerokich połaci słabiej rozwiniętych i w większości agrarnych rejonów Polski Wschodniej, jak również jej jedyne poważnego centrum kulturowego i katalizatora rozwoju w postaci Lwowa. Otrzymane przy tym tereny zachodnie były o wiele lepiej uprzemysłowione, posiadały również znacząco lepszą infrastrukturę.

W wyniku tych przeobrażeń i olbrzymiej migracji ludności ze wschodu na zachód doszło do ukształtowania się dwóch ośrodków o odmiennej demografii. Na uprzemysłowionych terenach zachodnich doszło do napływu ludności przesiedlonej, która musiała wykazać się zaradnością, otwartością na nowe zjawiska i przedsiębiorczością. Bliski kontakt z Europą Zachodnią przyczynił się do tego, że myśl liberalna, idee przyświecające Unii Europejskiej, takie jak wysoka mobilność, przepływ dóbr i usług, wielojęzyczność i globalizacja, lepiej przyjęły się na tych zachodnich terenach oraz w większych miastach<sup>25</sup>. W rejonach wschodnich, między Wisłą a Bugiem, oraz na Podkarpaciu nie doszło do podobnych zjawisk. Mobilność społeczna była i pozostaje tam o wiele mniejsza, wiele rodzin od pokoleń zamieszkuje te same domy. Nie doszło też do powojennych migracji. Tereny te tradycyjnie oparte również są na rolnictwie, co ogranicza potrzebę i możliwość migracji<sup>26</sup>.

---

<sup>24</sup> S. SIERAKOWSKI, *Polska wstępuje do Europy, Europa wstępuje do Polski*, «Krytyka Polityczna – Polska dwóch prędkości?» 5/2004, s. 12-13.

<sup>25</sup> K. WAŁACHOWSKI, S. KRÓL, *Uciekające Metropolie. Ranking 100 największych polskich miast*, «Klub Jagielloński – Raport» 9/2019.

<sup>26</sup> K. WIERZBICKI, *Polska A, Polska B... dlaczego?*, «Nowy Dziennik» z 10 września 2010 r., <http://dziennik.com/archiwum/przegląd-polski/polska-a-polska-b-dlaczego/> (dostęp 25 sierpnia 2021 r.).

W takich warunkach rośnie znaczenie tradycji, przywiązania do ziemi, jak i postawy konserwatywne<sup>27</sup>.

Co jednak ważniejsze z perspektywy omawianych powieści, różnice te wyraźnie widoczne są między wsiami a miastami<sup>28</sup>. Dysproporcje w rozwoju miast i wsi od dawna podnoszone są jako poważny problem polskiej gospodarki i polityki<sup>29</sup>.

Przed przystąpieniem do zestawienia obu powieści warto również podkreślić podstawowe cechy, jakie przypisuje się współczesnej literaturze kryminalnej, i sprawdzić, czy odnoszą się one do omawianych w tekście dzieł. Jako najważniejszą cechę gatunkową Joanna Chłosta-Zielonka podaje konwencję realistyczną<sup>30</sup>. Przywołuje przy tym zaznaczoną wcześniej koncepcję Mariusza Czubaja, przypisując literaturze rolę „wielkiej narracji o społeczeństwie”, dającej obraz współczesnej rzeczywistości kulturowej, politycznej i społecznej<sup>31</sup>.

Jako kolejny niezwykle często występujący element wskazany jest motyw „rozpadu więzi międzyludzkich” ze szczególnym uwzględnieniem kwestii rozpadu rodziny<sup>32</sup>. W istocie te kwestie zaznaczone są w obu powieściach, czy to ze względu na problemy rodzinne Kordiana Oryńskiego oraz mecenas Chyłki u Remigiusza Mroza, czy też u Katarzyny Puzyńskiej w rodzinach poszczególnych policjantów, jak i w będącej w centrum wydarzeń powieści rodzinie Kojarskich. Kolejnym ważnym motywem jest powszechne użycie internetu, zarówno przez pro-

---

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> W tym kontekście warto zwrócić uwagę na rozgorzałą kilka lat temu debatę, czy uczynić z Warszawy osobne województwo. Koronnym argumentem były dysproporcje w rozwoju najbogatszego polskiego miasta i jednego z biedniejszych województw, w którym się ono znajduje – województwa mazowieckiego. Podobnie wybory w ostatnich latach pokazują, że w regionach wysoce agrarnych czy z tradycyjnie konserwatywnym elektoratem zazwyczaj w większych miastach zauważyć można znacząco wyższą liczbę głosów na kandydatów centrowych i lewicowych, niż ma to miejsce na wsi. Dobrym przykładem na to jest różnica w rozkładzie głosów w Małopolsce, a w Krakowie; [https://parlament2015.pkw.gov.pl/349\\_Wyniki\\_Sejm.html](https://parlament2015.pkw.gov.pl/349_Wyniki_Sejm.html) (dostęp 25 sierpnia 2021 r.).

<sup>30</sup> J. CHŁOSTA-ZIELONKA, *Zamiast powieści obyczajowej...*, s. 91-92.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 93.

tagonistów, jak i antagonistów powieści<sup>33</sup>. Jest to szczególnie widoczne w *Motylku*, gdzie jedno z głównych źródeł informacji stanowi lokalny blog, co dobrze obrazuje sposób przepływu informacji we współczesnym świecie. Ponownie autorka podkreśla również, za Mariuszem Czubajem, występujące powszechnie elementy powieści obyczajowej, skupienie się na opisananiu danej rzeczywistości, charakterów postaci, jak i miejsca akcji (ze szczególnym uwzględnieniem przestrzeni miejskich)<sup>34</sup>.

Porównanie dwóch powieści należy rozpocząć od tak często przywoływanej w tekście charakterystyki przestrzennej. Akcja *Motylka* rozgrywa się w trzech miejscach. Na pierwszy plan wysuwa się fikcyjna wieś Lipowo, której ograniczony teren i stosunkowo niewielka liczba mieszkańców wprowadza wrażenie niemal „zamkniętego” miejsca zbrodni, znanego z powieści Agathy Christie. W takiej sytuacji zazwyczaj za zbrodnię odpowiedzialna jest osoba z tej właśnie społeczności, co pozwala czytelnikowi na łatwiejszą orientację i samodzielne odkrywanie sprawy czy motywów<sup>35</sup>. Subsydiarnie w powieści pojawiają się rzeczywistość istniejąca w województwie kujawsko-pomorskim miejscowość Brodnica, stanowiąca niejako centrum aktywności społecznej w regionie (w realiach polskich będzie to powiat), oraz miasto Warszawa. O ile jednak Brodnica stanowi ważny element powieści, będąc niejako centrum dowodzenia śledztwem (to tam ulokowana jest prokuratura rejonowa), to Warszawa pojawia się niemal wyłącznie w retrospekcjach, źródłach owych wspomnianych wcześniej „jednostek (narracyjnych) prowadzących w przeszłość”, służących bohaterom do odkrywania wydarzeń minionych, mających realny wpływ na ich obecne życie. Jako że jedna z bohaterek powieści wprowadza się do wsi właśnie z Warszawy, w powieści ma miejsce wiele porównań dotyczących różnicy pomiędzy życiem wielkomiejskim a wiejskim. Podkreślony jest między innymi fakt, że w niewielkiej wiejskiej społeczności anonimowość nie jest możliwa, każdy zna każdego, co wielokrotnie utrudnia prowadzenie śledztwa.

---

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>35</sup> S. ŻIŻEK, *Logika powieści detektywistycznej*, «Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej» 81.3/1990, s. 268.

Jednocześnie jednak, jak wspomniano wcześniej, pozwala czytelnikowi lepiej uczestniczyć w wydarzeniach i odkrywać prawdę na własną rękę.

W książce Remigiusza Mroza stolica od samego początku jest i pozostaje punktem centralnym. Główne spotkania i interakcje między bohaterami mają miejsce w kancelarii ulokowanej w również rzeczywistym biurowcu Skylight przy Złotej 59 w ścisłym centrum Warszawy. Już na samym początku otrzymujemy opis niepozostawiający złudzeń co do starań autora, by uprawdopodobnić miejsce wydarzeń, co jak wskazano wcześniej, stanowi jedną z podstawowych cech gatunkowych współczesnej powieści kryminalnej:

Kordian pamiętał, jak niegdyś niezagospodarowany teren naprzeciw Pałacu Kultury straszył pustką i stanowił namacalny dowód marnotrawienia miejsca w samym centrum Warszawy. Teraz do stojącego tu biurowca ściągały największe polskie i międzynarodowe firmy – każda chciała mieć siedzibę obok centrum handlowego, przez które każdego dnia przewijały się tysiące osób<sup>36</sup>.

[...] od jakiegoś czasu [kancelaria] nie spadała z piedestału w rankingach – plasowała się zazwyczaj zaraz za Dentons oraz Domańskim Zakrzewskim Palinką [...] <sup>37</sup>

Nawet minimalnie zorientowany czytelnik zauważy, że teren między Pałacem Kultury a Dworcem Głównym faktycznie wiele lat stał niezagospodarowany, obecnie rzeczywiście stoi tam biurowiec Skylight, wyrastając ze wspomnianego centrum handlowego, czyli niezwykle charakterystycznych warszawskich Złotych Tarasów. Szybkie spojrzenie na ranking kancelarii prawniczych w 2015 r. również potwierdza, że wspomniane w cytacie kancelarie w istocie znajdują się na jej szczycie<sup>38</sup>. O takich zabiegach uprawdopodobniania fikcji pisał już Stanisław Barańczak:

Jeśli fabuła powieści ma służyć jako pouczające exemplum, spełni to zadanie lepiej, gdy czytelnik dowie się, że wszystko

---

<sup>36</sup> R. MRÓZ, *Kasacja*, Warszawa 2015, s. 12.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>38</sup> <https://rankingi.rp.pl/rankingkancelarii/2015> (dostęp 25 sierpnia 2021 r.).

zdarzyło się „naprawdę”: jest to zasada być może prymitywna, ale często wprowadzana w życie, choćby przez stosowanie stylizacji na „autentyk” [...]<sup>39</sup>.

W thrillerze prawniczym takie zabiegi wzmacniają poczucie zerkania za kurtynę prawdziwego prawniczego świata, obserwowania pracy adwokatów, analizy rozumowania sędziowskiego. Jest to szczególnie ważne na gruncie polskim, bowiem raporty z ostatnich 15 lat konsekwentnie pokazują niski poziom zaufania społecznego do sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości<sup>40</sup>. Również u Puzyńskiej nie brakuje zabiegów urealnających powieść, charakteryzujących się choćby rzetelnym relacjonowaniem niekiedy żmudnej pracy policjantów. John Scaggs podkreśla nieodłączne powiązanie między realizmem a powieścią detektywistyczną, której głównym bohaterem jest policja jako zbiorowość<sup>41</sup>. To właśnie ten element stosunkowo wysokiego realizmu powieści kryminalnych, wymagających od czytelnika jedynie minimalnego „zawieszenia niewiary” w rozumieniu Coleridge’a<sup>42</sup>, można upatrywać jako jedną z przyczyn wielkiej popularności tego gatunku. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w słowniku *Oxford Living Dictionary* ideą „zawieszenia niewiary” jest świadome ignorowanie nieprawdziwych i fikcyjnych elementów powieści, co pozwala na czerpanie radości z lektury fikcji<sup>43</sup>. Fakt, że w przypadku literatury kryminalnej potrzebne jest to w bardzo ograniczonym zakresie, większość akcji zostaje zaś urealniona, funkcja edukacyjna, jak i poznawcza mogą być zrealizowane o wiele

---

<sup>39</sup> S. BARAŃCZAK, *Poetyka polskiej powieści kryminalnej*, «Teksty: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja» 6.12/1973, s. 79. Zob. też W.J. BURSZA, *Kryminal, żywioł i forma* (wstęp), [w:] *Kryminal – gatunek poważ(a)ny?*, red. T. DALASIŃSKI, T.S. MARKIEWKA, Poznań 2013, s. 8.

<sup>40</sup> Wskazania Unijnej tablicy wyników wymiaru sprawiedliwości 2021, [https://ec.europa.eu/info/sites/default/files/eu\\_justice\\_scoreboard\\_2021.pdf](https://ec.europa.eu/info/sites/default/files/eu_justice_scoreboard_2021.pdf) (dostęp 25 sierpnia 2021 r.).

<sup>41</sup> J. SCAGGS, *Crime Fiction*, London-New York 2005, rozdział 4.

<sup>42</sup> A. SCHÜTZ, *The rise of crime and the fading of law's empire*, [w:] *Crime Fiction and the Law*, red. M. ARISTODEMOU, F. MACMILLAN, P. TUITT, London 2017.

<sup>43</sup> Hasło „suspension of disbelief”, [w:] *Oxford Living Dictionary* (wyd. online), Oxford University Press 2018, [https://web.archive.org/web/20180729045913/https://en.oxforddictionaries.com/definition/suspend\\_disbelief](https://web.archive.org/web/20180729045913/https://en.oxforddictionaries.com/definition/suspend_disbelief) (dostęp 1 października 2021 r.).

pełniej. Funkcję poznawczą literatury kryminalnej i roli, jaką pełni w niej realistyczne przedstawianie elementów rzeczywistości, szerzej eksploruje Dariusz Brzostek. Kładzie on nacisk przede wszystkim na rolę realistycznego przedstawienia metody, jaką kierują się bohaterowie powieści, oraz logicznej spójności, według której skonstruowany jest świat przedstawiony<sup>44</sup>.

Ten zaakcentowany wyżej element policyjnej zbiorowości, zestawiony z wielce indywidualistyczną wizją pracy w *Kasacji*, wskazuje na jeszcze jeden motyw, który J. Scaggs widzi u podstaw proceduralnej powieści policyjnej, której elementy niewątpliwie niesie w sobie *Motylek* – przesunięcie motywu z silnej jednostki detektywa reprezentującego siłę jednostki i umysłu ludzkiego na wspólną zbiorową pracę policji, reprezentującą w pewien sposób siłę aparatu państwowego<sup>45</sup>. O ile ten element nie jest specjalnie mocno zarysowany w powieści, to idea wspólnoty, która sama niejako się oczyszcza i to nie z pomocą wybitnego indywiduum, ale pracy i działań całej społeczności, dobrze wpisuje się w opisywane w tekście schematy.

Pomimo tego, jeśli chodzi o bohaterów obu powieści, to już Joanna Dulewicz zauważa podobieństwa w osobie mecenas Chyłki oraz komisarz Klementyny Kopp. Wskazuje ona na silne i mocno kontrowersyjne postacie jako jedną z ważniejszych cech współczesnego kryminału<sup>46</sup>. Podobnie Joanna Chłosta-Zielonka wskazuje na eksponowanie roli kobiet we współczesnej literaturze kryminalnej, zaznacza jednak, że silne, wyemancypowane bohaterki występują raczej u autorek kobiecych<sup>47</sup>. Mecenas Chyłka w powieściach Remigiusza Mroza wyłamuje się tym samym nieco z tego schematu.

Kolejnym elementem analizy porównawczej jest obraz policji i wymiaru sprawiedliwości w obu książkach. O ile w przypadku powieści Puzyńskiej trudno wyróżnić faktycznych głównych bohaterów, to

---

<sup>44</sup> D. BRZOSTEK, *Analiza tekstu, interpretacja zbrodni. O wartościach poznawczych fikcji detektywistycznej*, [w:] *Kryminał – gatunek poważ(a)ny?*, red. T. DALASIŃSKI, T.S. MARKIEWKA, Poznań 2013, s. 30-32.

<sup>45</sup> J. SCAGGS, *op. cit.*, przyp. 40.

<sup>46</sup> J. DULEWICZ, *Dobry kryminał*, «Dydaktyka Polonistyczna» 6.15/2020, s. 137.

<sup>47</sup> J. CHŁOSTA-ZIELONKA, *op. cit.*, s. 94-95 przyp. 11.

z perspektywy treści prawnych i kryminalistycznych dla fabuły rolę centralną odgrywają policjanci lokalnego komisariatu. Sam komisariat zresztą, jak podkreślono w powieści, znajduje się w centralnym punkcie wsi. Sprawa potrącenia zakonnicy zdecydowanie swoim kalibrem przekracza dotychczasowe problemy wsi, szybko też przybiera charakter lokalnej atrakcji. Wyraźnie widać to w poniższych fragmentach:

Plotki roznosiły się w Lipowie szybciej niż gdziekolwiek indziej, więc na drodze pojawiło się już wielu rozgorączkowanych mieszkańców... [policjant] miał rację, we wsi rzadko coś się działo, więc teraz każdy chciał zobaczyć ich własny wypadek samochodowy. Kiedy mijali tablicę witającą ich w Lipowie, chyba każde domostwo miało już swojego przedstawiciela podążającego w zwartym tłumie za stróżami porządku [...] <sup>48</sup>.

O wadze sprawy – w zestawieniu z dotychczasową działalnością lokalnej policji niech świadczy rozmowa bohaterów po rozmowie z prokuratorem z Brodnicy – elementem wyraźnie nadrzędnym i traktowanym z wyraźnym autorytetem, który powierzył sprawę policji w Lipowie:

Rozmawiałem z prokuratorem [...] wysłał nam techników [...] my się mamy zająć tą sprawą [...].

– Nie chcę nic mówić, ale my chyba... – [policjant] nie wyglądał na przekonanego, że to ich skromna czwórka powinna zajmować się nieszczęśliwym wypadkiem zakonnicy. – No nie wiem, czy my powinniśmy [...].

Podgórskiego przepełniały mieszane uczucia. Z jednej strony był przerażony tą bezsensowną śmiercią. Z drugiej czuł pewien rodzaj zadowolenia, że zajmie się sprawą poważniejszą niż zaginięcie kota pani Rudzkiej czy spór o kawałek miedzy pomiędzy Weredą a Nosowskim<sup>49</sup>.

W przytoczonych fragmentach widać specyficzne traktowanie sprawy kryminalnej, jak i samych policjantów przez mieszkańców, ale również podejście samej policji. Co prawda podejmowane są próby zachowania profesjonalizmu, to jednak nie da się uniknąć uczestnictwa niemal całej

---

<sup>48</sup> K. PUZYŃSKA, *Motylek*, Warszawa 2014, s. 37.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 39.

wsi w sprawie. Podkreślona jest siła plotek i wzajemnych znajomości. Każdy we wsi jest w jakiś sposób związany z innymi mieszkańcami, a o lokalnym charakterze świadczy fakt, że funkcję sekretarki w komisarzacie pełni matka młodszego aspiranta Podgórskiego prowadzącego postępowanie. Ciekawy jest również aspekt, którego znaczenie w pełni wyjdzie na jaw, gdy weźmie się pod uwagę fabułę drugiej porównywanej powieści. Mianowicie w *Motylku* nikt z mieszkańców wsi, poza mającymi typowo cechy wyższych, wielkomiejskich sfer Kojarskimi, nie próbuje w jakikolwiek sposób wpływać na policjantów lub na przebieg postępowania.

Inaczej sprawy mają się w *Kasacji*. Jak wcześniej wspomniano, sama policja pełni w powieści rolę marginalną, wynika to jednak w większym stopniu z samej specyfiki gatunku. Działanie kancelarii prawniczej, prokuratury i adwokatury wyłania się tu na pierwszy plan. W obu powieściach bohaterowie stojący na służbie prawa nie pozostają bez wad. U Puzyńskiej okazuje się, że jeden z policjantów winny jest przemocy domowej, zdradza swoją żonę i generalnie nie spełnia wymogów moralnych do pełnienia tego zawodu, nie wykazując przy tym skruchy. Jednak jako syn policjanta, któremu pełna poświęcenia śmierć przysporzyła we wsi statusu bohatera, niemal wszystko uchodzi mu na sucho. Problemy innych policjantów, choć zarysowane, nie przekreślają w żaden sposób ich kompetencji i szczerzej chęci służby. W powieści Mroza jakiegokolwiek idealistyczne oczekiwania zostają rozbite w pył już na samym początku, wraz zresztą z oczekiwaniami jednego z głównych bohaterów, gdy czytelnik, jak i rzeczony bohater, aplikant Kordian Oryński, skonfrontowani zostają z brutalnym światem wpływów politycznych i finansowych, powszechnym w kancelarii alkoholizmem czy narkomanią.

Dobrze oddaje to ten fragment:

[Kordian] wiedział, że prędzej czy później tempo pracy spowoduje, że zechce sięgnąć po fetę. Obiegowa opinia głosiła, że ludzie z kancelarii i dużych korporacji są najlepszymi klientami stołecznych dilerów. Zawsze płacili, nigdy nie trzeba było im dawać na krechę, w dodatku kupowali hurtem [...] <sup>50</sup>.

---

<sup>50</sup> R. Mróz, *op. cit.*, s. 181, przyp. 35.

Nie umniejsza to wybitnym osiągnięciom bohaterów i ich rozległym kompetencjom, wprowadza jednak od razu atmosferę często niedostępnego, prestiżowego, ale głęboko ludzkiego i dalekiego od ideału, a zarazem niepokojąco bliskiego świata prawników. O ile jednak w Lipowie śledzimy starania niskiej rangi stróża prawa, którzy dopiero przy pomocy bardziej doświadczonej koleżanki po fachu są w stanie ruszyć naprzód, to w Warszawie od razu znajdujemy się na szczycie – walka toczy się o spełnienie oczekiwań i przede wszystkim utrzymanie wysokiej reputacji, nie zaś o uniknięcie grożącej kompromitacji i pokazanie swojej wartości na poziomie choćby i regionalnym. Te spostrzeżenia również zgodne są z obrazem scharakteryzowanym przez Joannę Chłostę-Zielonkę. W następujący sposób charakteryzuje ona trendy pisarzy powieści kryminalnych w przedstawianiu charakterów swoich postaci:

W portretach współczesnych stróżów prawa pojawia się zbiór cech wyraźnie pozostających w kontraście do milicjanta z czasów PRL-u, wiernego służbie i przestrzegającego prawa w pracy i w życiu. Aktualny bohater powieści sensacyjnych jest charakterologicznie słaby, samotny, zazwyczaj po rozwodzie, bez celu w życiu lub wybierający się na emeryturę (komisarz Dera u Białkowskiego, komisarz Nawrocki u Klejnockiego), nadużywający alkoholu lub seksu (prokurator Teodor Szacki u Miłoszewskiego) albo jest po prostu mordercą (prokurator u Jodełki w Polichromii). Kryminały są też okazją do wypowiedzania zasadniczo brzmiących poglądów na temat działania instytucji kościelnych (Miłoszewski, Ziarno prawdy i Białkowski, Kłamca), seminariów duchownych (Czubaj, 21:37, 2008), funkcjonowania parbanków (Klejnocki, Opcje na śmierć, 2012) czy mediów<sup>51</sup>.

W istocie w omawianych w artykule powieściach uwagi te odnoszą się nie tylko do policji, ale też do innych głównych postaci. I tak mecenas Chyłka ma poważne problemy z alkoholem i samotnością, pracownicy kancelarii nadużywają używek, a policja w Lipowie trawiona jest przez liczne problemy rodzinne.

---

<sup>51</sup> J. CHŁOSTA-ZIELONKA, *op. cit.*, s. 95, przyp. 11.

O ile w książce Remigiusza Mroza policja pozostaje na dalszym planie, poza przybliżaniem świata adwokatury ważną rolę pełnią opisy sędziów oraz prokuratury. Z racji zawodu pełnionego przez głównych bohaterów, prokuratorzy nie są w książce przedstawieni szczególnie przychylnie, jednak jedynie na gruncie osobistym czy też charakterologicznym. Prokuratura jako instytucja zaprezentowana jest kompetentnie, jako praworządny, dążący do zaprowadzenia sprawiedliwości organ.

Sędziowie, w szczególności sędziowie Sądu Najwyższego przedstawieni są w sposób stereotypowy, jednak niekoniecznie negatywny. Wiadać to w następującym opisie:

Sędzia numer jeden to Dublicki, wyjątkowy prymusik prawniczy, który pozjadał wszystkie rozumy. Napisał komentarz do Kodeksu karnego i chyba tylko z tego jest znany [...]. Druga w kolejności osoba to sędzia Sydoń. Wykłada na UW, całkiem solidna babka, choć też lubi się mądrzyć. Kolejna kobitka to sędzia Bazan, zasiadała w Sejmie Kontraktowym z ramienia ZSL, napisała tysiąc pięćset sto dziewięćset nic nie znaczących publikacji [...] a przewodniczący to Gołdyn [...]<sup>52</sup>. Prezes Izby Karnej często udzielał się w mediach, a poza tym prezentował się całkiem nieźle. Tego samego nie można było powiedzieć o reszcie – skład przywodził na myśl stetryczałych ekskujonów [...]<sup>53</sup>.

Pierwsza rzecz, na którą warto zwrócić uwagę, to wspomniane już wcześniej daleko idące próby urealnienia fikcji. Postacie sędziów są fikcyjne, jednak zestaw cech i osiągnięć – jak najbardziej prawdziwy. Opis Chyłki, przybliżający początkującemu Kordianowi sylwetki sędziów, może być również odebrany jako próba przybliżenia tych sylwetek samemu czytelnikowi, zazwyczaj wyobcowanemu z prawniczego świata.

Nie można pominąć również roli mediów, które aktywnie monitorują przebieg śledztwa czy też postępowania. Ich pozycja i stosunek bohaterów powieści wobec nich jest zgoła inny. W cichej, zamkniętej społeczności Lipowa media zdecydowanie przeszkadzają w prowadzeniu

---

<sup>52</sup> R. Mróz, *op. cit.*, s. 436, przyp. 35.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 437.

śledztwa. Zorganizowana w pewnym momencie konferencja prasowa jest przykrą koniecznością, a jej przebieg przypomina ciężką konfrontację. W zamkniętej społeczności, w której plotki rozchodzą się błyskawicznie, a ludzie często znają (lub tak im się wydaje) swoje wzajemne sekrety, media mogą powziąć nawet większą wiedzę o sprawie niż same organy prowadzące śledztwo. Ciężkie zmagania lokalnych policjantów z prasą wyłaniają się z następujących fragmentów:

Czy jest to normalna procedura, że tego typu morderstwem zajmuje się miejscowa policja? Dlaczego nie wezwano policji kryminalnej z Brodnicy?<sup>54</sup>

[...] ale proszę powiedzieć szczerze, czy ktoś próbuje wpłynąć na przebieg śledztwa?

[...]

– Nic o tym nie wiem – odparła [komisarz] Klementyna bez najmniejszego wahania.

– Proszę wybaczyć, ale mnie to nie przekonuje. Coś mi się tu bardzo nie podoba. Wiem od mojego informatora, że w grę wchodziły dość duże pieniądze<sup>55</sup>.

[...]

– Wiem z mojego źródła, że zakonnica również została zamordowana, a nie tylko potrącona, jak pani usiłuje nam wmówić. Czy to prawda?[...]<sup>56</sup>.

W Warszawie opisywanej przez Mroza rola mediów wciąż pozostaje silna, główni bohaterowie jednak znajdują się wobec nich w innej relacji. Co prawda oni również muszą patrzeć na swoje działania pod kątem opinii medialnej, jako reprezentanci wybitnej kancelarii mają bowiem wiele do stracenia w przypadku ewentualnego skandalu. Jednak wielokrotnie to sami bohaterowie sięgają po broń, jaką może stanowić zainteresowanie mediów, wywierając tym samym presję na świadkach, sędziach czy też prokuraturze. Balansują tym samym na granicy tego, co etyczne, w ciekawy sposób pokazując niejako drugą stronę medalu medialnej działalności. O ile bowiem w *Motyłku* media, choć

<sup>54</sup> K. PUZYŃSKA, *op. cit.*, s. 493 przyp. 47.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 494.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 495.

wścibskie i niewygodne dla bohaterów, zdają się służyć rzeczywistemu interesowi obywateli i mieszkańców wsi, to w *Kasacji* element ten został zdecydowanie bardziej zinstrumentalizowany. Niech świadczą o tym następujące cytaty:

Jeszcze tego samego dnia zdjęcia trafiły do mediów, opatrzone anonimowym komentarzem wyjaśniającym to i owo. W rozmowie z dziennikarzami Kormak zastrzegł, że przekazuje fotki bez wiedzy kancelarii i tylko pod warunkiem, że jego nazwisko nigdy nigdzie się nie pojawi.

Część dziennikarzy z chęcią przyjęła materiały, a pozostali... cóż, wstrzymali się do momentu, gdy pierwsze serwisy ujawniły zdjęcia. Potem trudno było powstrzymać lawinę. Każdy chciał dołożyć swoje trzy grosze – stacje zaczęły prześcigać się w odczytywaniu z fotografii nic nieznaczących szczegółów, a zaproszeni do telewizyjnych studiów specjaliści analizowali sytuację pod względem prawnym i faktycznym [...].

Kormak sprawił się świetnie. Media dostały przestępcę w garniturze, wielką willę z ogrodem za jego plecami, a wokół policyjny tłum. Wniosek nasuwał się sam.

[...]

Służby nie były zadowolone, ale prawników mało to interesowało<sup>57</sup>.

Ostatnim, jednak jakże ważnym punktem analizy będzie obraz prawa w obu powieściach. Prawo rozumiane może być przy tym na wiele różnych sposobów. Po pierwsze, jako zbiór przepisów, służących jako narzędzie kontroli czy regulacji życia publicznego<sup>58</sup>. W tym znaczeniu prawo stosunkowo obszernie opisane i wykorzystane zostało przez Remigiusza Mroza. Charakter jego powieści, będący niejako uchyleciem kurtyny do prawniczego świata, wymaga częstego i szczegółowego przytaczania przepisów. Są one często tłumaczone przez samego autora, mającego przecież wykształcenie prawnicze. Nadaje to, ponownie, autentyczności samej powieści, przy okazji pełni też rolę niewątpliwie edukacyjną. Konstrukcja thrillera prawniczego sprawia, że prawo staje się

---

<sup>57</sup> R. MRÓZ, *op. cit.*, s. 403-404, przyp. 35.

<sup>58</sup> D. BURCHARDT, *op. cit.*, s. 492, przyp. 3.

podstawowym narzędziem dochodzenia sprawiedliwości i poszukiwania prawdy. Główni bohaterowie spędzają dnie i noce na poszukiwaniu przepisów, które pozwoliłyby im posunąć się naprzód w sprawie. Prawo traktowane jest z szacunkiem i estymą, bohaterowie powieści zaś są osobami, które wyjątkowo dobrze orientują się w jego niuansach. Pomaga w tym niewątpliwie fakt, że autor sam obyty jest z dziedziną prawa. W przytoczonych poniżej fragmentach wyraźnie urzeczywistnia się rola, jaką literatura pełni w relacjonowaniu i przybliżaniu prawa.

Dużego pola manewru nie było – skład orzekający związany był zarzutami podniesionymi przez obrońców. W polskim systemie kasacja nie stanowiła kolejnego etapu postępowania, była nadzwyczajnym środkiem odwoławczym. Sąd Najwyższy nie mógł rozpatrywać sprawy po raz kolejny, a jedynie pochylić się nad zarzutami, które prawnicy zgłosili wobec poprzednich instancji. Szersze rozpoznanie sprawy możliwe byłoby tylko w przypadku, gdyby okazało się, że Langer miał współników, którzy kasacji nie wnieśli, lub gdyby skarżono wyrok w związku z bezwzględnyymi przyczynami odwoławczymi. W tej sprawie nie było szans ani na jedną, ani na drugą opcję, więc pozostała tylko ostatnia możliwość – wykazanie, że miała miejsce błędna kwalifikacja prawna [...]<sup>59</sup>.

i dalej...

Jaki mógł być wynik? Istniało tylko kilka możliwości. Sąd mógł oddalić kasację, uwzględnić ją albo uchylić poprzedni wyrok w całości lub w części. Gdyby ją uwzględniono, sprawa zostałaby przekazana innemu sądowi do ponownego rozpatrzenia. I właśnie na to liczyli prawnicy. Istniała jeszcze jedna, wyjątkowo optymistyczna możliwość. Sąd mógł umorzyć postępowanie, a nawet uniewinnić oskarżonego [...]<sup>60</sup>.

Powyższe cytaty mają w zasadzie formę wykładu materii prawniczej. Dzięki temu jednak, że opakowane są w formę powieści kryminalnej,

---

<sup>59</sup> R. Mróz, *op. cit.*, s. 413-414, przyp. 35.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 414.

a ułożone są jako wywody bohaterów, taka surowa materia staje się atrakcyjna dla czytelników.

Powieść Puzyńskiej, skupiająca się na bardziej klasycznych motywach powieści kryminalnej, w szczególności na procesie zbierania dowodów i swego rodzaju gry z zabójcą, nie eksponuje elementów prawnych w podobny sposób. W Lipowie o wiele więcej zyskać można przez rozmowę, czujność i uważną obserwację niż przez paragrafy.

Oczywiście różny poziom opracowania elementów prawnych w obu powieściach wynika również z ich odmiennej stylistyki oraz z tego, że ich akcja ma miejsce na różnych etapach śledztwa. W naturalny sposób postępowanie sądowe i działalność kancelarii prawniczych wymaga większej ekspozycji na przepisy prawne niż praca policjantów lub detektywów w terenie. Biorąc pod uwagę punkt widzenia przyjęty w tej pracy, można pokusić się o tezę, że te rozbieżności wynikają również z zarysowanych wcześniej różnic między miastem a wsią. W Lipowie trudno bowiem nawet o prawnika, prokuratura położona jest w pobliskim mieście – Brodnicy, gdy tylko zaś potrzeba pomocy bardziej wykwalifikowanej kadry, droga bohaterów wiedzie aż do Warszawy. Zatem różnica w etapach śledztwa, wpływająca w znacznym stopniu na różną obecność treści prawnych w obu powieściach, nie jest przypadkowa.

Zwraca też uwagę szczególne wyeksponowanie zagadnień prawa karnego i postępowania karnego w obu powieściach. Jest to gałąź prawa zdecydowanie bardziej medialna i sensacyjna, co sprawia, że staje się atrakcyjna dla autorów powieści kryminalnych. W późniejszych częściach, zwłaszcza u Remigiusza Mroza, poruszane są też zagadnienia z o wiele szerszego zakresu, jak kwestie ubezpieczeniowe czy konstytucyjne, można jednak wysnuć wniosek, że nieprzypadkowo w obu powieściach otwierających swoje cykle oś wydarzeń stanowią brutalne morderstwa<sup>61</sup>.

---

<sup>61</sup> J. Dulewicz poszukuje powodów takiego stanu rzeczy wśród opinii czytelników i poprzez analizę trendów czytelniczych. W istocie, poza pierwotnym przedstawieniem motywu walki dobra ze złem, brutalne, naturalistyczne opisy morderstw przyciągają czytelników. Często właśnie brutalny klimat i mroczna atmosfera podawane są jako jedno z pozytywnych kryteriów oceny powieści. J. DULEWICZ, *op. cit.*, przyp. 45.

Z powyższej analizy wyprowadzić można wiele wniosków. Po pierwsze, potwierdza się sformułowana na początku artykułu teza, że literatura może okazać się cennym narzędziem komunikowania o prawie, jak i komentarzem co do jego roli. Potwierdzają się słowa przywołane przez Marię Aristodemou, że relacja prawa z literaturą „uczyni prawnika lepszym człowiekiem, a człowieka lepszym prawnikiem”<sup>62</sup>. Analizowane powieści dobrze to pokazują, znosząc przy okazji bariery klasowe czy regionalne. Czytane są bowiem w całej Polsce, natomiast poprzez skupienie się na charakterystycznych i wyraźnie zarysowanych regionach są w stanie przybliżyć wszystkim czytelnikom mentalność i atmosferę miejskiego lub wiejskiego życia, którego mogą nie znać. Podtrzymuje to tezę Wigmore’a, traktującego literaturę jako okno na świat dla prawników, pozwalające lepiej poznać i zrozumieć całą gamę ludzkich uczuć i zachowań. Wielokrotnie, przedstawiając szczegółowo proces rozumowania bohaterów, pozwala na lepsze budowanie argumentacji i uczy myślenia prawniczego<sup>63</sup>. Jednocześnie, dzięki swojej popularności i atrakcyjności, literatura kryminalna pełni ważną rolę edukacyjną, moralizatorską, jak i motywacyjną.

Motywy śmierci i zbrodni należą do jednych z najbardziej pierwotnych toposów ludzkości i, jak słusznie zauważa Anton Schütz, literatura kryminalna zawdzięcza swoją siłę eksploracji tego toposu w niezwykle naturalny i ludzki sposób. Bohaterowie bowiem, nierzadko skonfrontowani z co najmniej sceptyczną wobec nich postawą społeczeństwa, dobrowolnie zanurzają się w chaos spowodowany naruszającą porządek zbrodnią i wychodzą z niego dzięki swej własnej sile, wiedzy czy sprytowi, przywracając tymczasem upragniony porządek. Ta droga policjantów, detektywów czy prawników, w której towarzyszy im czytelnik, nadaje temu gatunkowi tak organicznego charakteru, czyniąc z niego wyjątkowo dobre medium do komunikowania innych treści<sup>64</sup>. Rzeczywiście widać to w obu powieściach, w których bohaterowie zmagają się

---

<sup>62</sup> M. ARISTODEMOU, *op. cit.*, przyp. 6.

<sup>63</sup> P. TUITT, *Critique, crime fiction and the no right answer thesis*, [w:] *Crime Fiction and the Law*, red. M. ARISTODEMOU, F. MACMILLAN, P. TUITT, London 2017.

<sup>64</sup> A. SCHÜTZ, *op. cit.*, przyp. 47.

z własnymi demonami na drodze do przywrócenia ładu i odkrycia prawdy o zbrodni.

Widać również, że w obu powieściach prawo przedstawione jest w odmienny sposób, co również akcentuje rolę literatury jako przyczynku do komentarza na temat funkcji i znaczenia prawa w różnych kontekstach. Pomimo poruszania się w obrębie fikcji, zarówno obraz samych społeczności, jak i ich mentalności pozostaje w obu powieściach wyjątkowo realistyczny, co pozwala traktować zawarte w nich obrazy i motywy jako mające pewne odzwierciedlenie w rzeczywistości. I tak przed czytelnikiem ukazują się dwie zgoła odmiennie przestrzenie, w których prawo rozumiane jest inaczej i spełnia inne nieco funkcje. We wsi Lipowo przepisy prawa ustępują miejsca konieczności przywrócenia zaburzonego spokoju i harmonii, na pierwszy zaś plan wysuwają się umiejętności rozmowy i zdobywania zaufania ludzi. Głównym celem staje się rozwikłanie zagadki w celu usunięcia niebezpieczeństwa grożącego niewielkiej, zamkniętej społeczności. Postacie policjantów, choć generalnie szanowane, same zmagają się z wieloma osobistymi problemami, mającymi niemały wpływ na ich pracę. Matka młodszego aspiranta Podgórskiego pracuje jako sekretarka na komisariacie, goszcząc ewentualnych gości ciastem, zaś główna rywalizacja ma miejsce między dwiema sklepikarkami. W tym kontekście wyraźnie rysuje się obraz lokalnej społeczności, w której poza prawem na życie społeczne i porządek ma wpływ wiele pozaprawnych, „miękkich” czynników<sup>65</sup>.

W Warszawie Remigiusza Mroza rządzi prawo. Prawo wykorzystywane niejednokrotnie cynicznie i do granic możliwości, wśród wątpliwych etycznie decyzji i prawniczych podstępów. Motywy bohaterów są tu dużo bardziej indywidualistyczne, kierują się oni ambicją, chęcią awansu czy po prostu determinacją i związanym z ich pracą przypływem adrenaliny. To paradoksalnie w takim cynicznym, miejskim świecie prawo nabiera wyjątkowo silnego znaczenia. Ścisły nadzór mediów, pompatyczne mowy sądowe, to właśnie w takich kontekstach

---

<sup>65</sup> Więcej o mechanizmach tzw. *soft law* zob. W. BAŃCZYK, „Miękkie prawo, ale prawo”, czyli o obowiązku przestrzegania *soft law*, «Internetowy Przegląd Prawniczy, TBSP UJ» 1/2016.

kształtowany jest odbiór prawa w powszechnym mniemaniu opinii publicznej. Przez całą powieść budowane jest wzrastające poczucie, że jedynie poprzez prawo osiągnąć można prawdziwą sprawiedliwość, nawet jeżeli należy to prawo niezwykle zręcznie wykorzystywać. Obraz ten zachwiany zostaje jednak pod koniec powieści. Obnażone zostają problemy, jakie wielokrotnie opinia publiczna zarzuca adwokatom, których zawód opiera się nierzadko na obronie faktycznych przestępców<sup>66</sup>. Wymiana zdań między mecenas Chyłką a Kordianem Oryńskim dobrze to ilustruje:

- Jak ten twój koksiarz?
- zabił bez dwóch zdań
- Tyle wiem po samym spojrzeniu na jego głacę. Umiesz udowodnić, że tego nie zrobił?<sup>67</sup>

Na końcu sami bohaterowie podają w wątpliwość siłę prawa, wskazując jego wyraźną instrumentalizację.

- Sprawiedliwości? Na świecie jest właśnie taka sprawiedliwość, jaką dostaliśmy. Każdy ma swoją rolę do odegrania. Prokurator wyolbrzymia, my pomniejszamy, a sędzia szuka czegoś pośredku. A przedtem ktoś układa normę prawną, wokół której wszyscy tańczymy jak pieprzeni Indianie, odpychając się wzajemnie i podkładając sobie nogi. To jest sprawiedliwość w demokratycznym wydaniu.
- Pokiwał głową, bo może coś w tym było.
- Zamiast orzekać na podstawie tego, jak być powinno, sądy kotłują się w wąskim wachlarzu możliwości, jaki dają im ustawy. Prawo zostało odrealnione, oderwane od rzeczywistości. Nie chodzi już o to, by się na coś przydało. Nie jest instrumentem poprawiającym życie obywateli. Stało się narzędziem w rękach prawników, za pomocą którego możemy zapłacić za

---

<sup>66</sup> Na problemy, z którymi boryka się obecnie adwokatura w Polsce, wskazuje I. Walencik w artykule na portalu [polskiprawnik.pl](http://polskiprawnik.pl). Chociaż artykuł pochodzi z 2012 r., to większość zawartych tam uwag wciąż pozostaje aktualna, <http://www.polskiprawnik.pl/adwokatura-wciaz-ta-sama-ale-juz-nie-taka-jak-niegdys/> (dostęp 21 września 2021 r.).

<sup>67</sup> R. Mróz, *op. cit.*, s. 473, przyp. 35.

nasze chaty i samochody. A przy tym wszystkim zapominamy, że żadna ustawa nie ma monopolu na sprawiedliwość... tym bardziej żaden sędzia<sup>68</sup>.

Ten nieco fatalistyczny obraz jest nad wyraz zgodny z dyskusją polityczną, jaka miała miejsce w Polsce w czasie dużych zawirowań związanych ze zmianą władzy w kraju w 2015 r. Przytaczając wypowiedź kandydatki partii SLD na prezydentkę w ówczesnej kampanii: „Polska byłaby bez takich reform jedynie państwem prawników, a nie państwem prawa”<sup>69</sup> Wiele bardzo kontrowersyjnych wyroków dotyczących rozliczania zbrodni komunistycznych i roli Trybunału Konstytucyjnego wobec zbliżającej się rotacji trzech sędziów doprowadziły do zmian, których konsekwencje wyraźnie widać w Polsce obecnie<sup>70</sup>. Warto też zauważyć fakt publikacji powieści właśnie w 2015 r., pośród zintensyfikowanych dyskusji na temat roli prawa i znaczenia sprawiedliwości w społeczeństwie. Nie należy przy tym zakładać, że celem którejkolwiek powieści w chwili wydania było jasne opowiedzenie się po którejś ze stron. Ważniejsze zdaje się spostrzeżenie, że książki te stanowią wkład do odbywającej się w tamtym czasie dyskusji, odzwierciedlając niejako nastroje i niepokoje społeczne dotyczące roli i funkcji prawa. Z jednej strony, element rozrywkowy literatury kryminalnej pozwalał spojrzeć na tematykę prawną w bardziej przystępny, oderwany od toczącej się debaty sposób. Z drugiej zaś, pozwalał spojrzeć z nieco innej perspektywy na sytuację, imitując niejako spojrzenie „z wewnątrz” samego środowiska prawniczego. Podczas gdy książka Puzyńskiej wpisywała się w chwili wydania w bardziej klasyczne ramy gatunkowe, Remigiusz Mróz zręcznie odnalazł niszę, opakowując ten świat zawirowań prawniczych i politycznych w atrakcyjną dla czytelników, rozrywkową formę.

Gdy ten towarzyszący powieściom kontekst zestawia się z zarysowanymi wcześniej problemami dotyczącymi nierówności w Polsce

---

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 490-491.

<sup>69</sup> Cytat wspomniany został w raporcie opisanym poniżej.

<sup>70</sup> Szerzej o tym w raporcie *The Warsaw Institute Review* z 5 maja 2021 r., J. SZYMAŃEK, *Kontekst i znaczenie reformy sądownictwa w Polsce po 2015 r.*, raport *The Warsaw Institute Review* z 5 maja 2021 r.

i rosnącej różnicy w rozwoju, oczekiwaniach i potrzebach polskich miast i wsi oraz z ich obrazem w drugim z porównywanych utworów, okazuje się, że powieści te w istocie poruszają ważne społecznie kwestie, a przedstawione w nich motywy, w tym przede wszystkim obraz różnych aspektów prawa ma realne przełożenie na rzeczywistą sytuację. Tym samym potwierdzona zostaje rola, jaką literatura pełnić może w przekazywaniu nastrojów społecznych i komunikowaniu o sytuacji systemu prawnego w danym społeczeństwie.

Wyniki powyższej analizy skłaniają do szerszej refleksji nad kwestią obowiązywania prawa w różnych sferach, nie tylko terytorialnych, lecz także społecznych, kulturowych i mentalnych. W sukurs przychodzą badania Mariny Kurkchian dotyczące różnych sposobów narzucania, utrzymywania i obowiązywania porządku społecznego w społeczeństwie<sup>71</sup>. Najpierw wymienia ona, za Émile Durkheimem, Karolem Marxem i Niklasem Luhmannem, sposoby narzucania porządku społecznego „od góry”, odpowiednio przez imperatyw moralny, przemoc ze strony elit rządzących czy system komunikatów opartych na binarnym kodzie tego, co sprawiedliwe, a tego, co niesprawiedliwe.

Teoria tego ostatniego zasługuje w tym miejscu na nieco szersze opisanie, porusza bowiem wiele kwestii ważnych z perspektywy tego tekstu. I tak Luhmann widzi prawo jako nie tyle coś związanego ze społeczeństwem, ale raczej jako system funkcjonujący w ramach danego społeczeństwa<sup>72</sup>. Jako takie, jest ono w oczywisty sposób podatne na zmiany wynikające z otoczenia, w jakim się znajduje, i przestrzeń oraz sposób, w jaki dochodzi do wspomnianej wyżej komunikacji. Równocześnie kształtuje ono aktywnie rzeczywistość, w jakiej dane społeczeństwo funkcjonuje, nie stanowi zaś jedynie biernego elementu tej rzeczywistości<sup>73</sup>. Zauważa on jednak również, że prawo jako system jest organizmem zamkniętym i spójnym wewnątrznie, odrębnym od

---

<sup>71</sup> M. KURCHKIYAN, *Perceptions of Law and Social Order: A Cross-National Comparison of Collective Legal Consciousness*, «Wisconsin International Law Journal» 29.2/2012, s. 369-370.

<sup>72</sup> N. LUHMANN, *Law As a Social System*, «Northwestern University Law Review» 83.1-2/1988-1989, s. 138.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 139.

otaczającej go rzeczywistości i posiadającym własne mechanizmy kreacyjne, kontrolne, jak i decyzyjne. Każdy proces komunikacji o tym, co w danej chwili jest sprawiedliwe (a więc mieści się w pewnej społecznej ekspektatywie zachowania), a co takie nie jest, według Luhmanna należy do wewnętrznego, zamkniętego i samoreprodukującego się obiegu systemu prawnego.

W ten sposób, jako zewnętrzny, zamknięty system, ingeruje ono w normy społeczne, które opracowane zostały poza tym systemem.

Jest to szczególnie widoczne w kontekście konfliktu prawa wypracowanego przez kulturę Zachodu z kulturami tradycyjnymi, które starały się oprzeć swój system wartości na innych kryteriach. W przewrotny sposób widzi on w prawie narzędzie niezwykle konfliktogenne, bez nich bowiem nie miałyby celu istnieć. Dlatego w skupionych na zachowaniu harmonii i stabilności kulturach Dalekiego Wschodu sięgnięcie po rozwiązanie prawne uznawane jest jako chęć toczenia sporu, a nie załagodzenia go<sup>74</sup>.

Rozważania te nabierają większego znaczenia w kontekście przeprowadzonej w tym opracowaniu analizy, gdy weźmie się pod uwagę, że podobne kwestie zostały już poruszone przy okazji porównywania samych powieści. Wysoce indywidualistyczne, nastawione na konfrontacje podejście do prawa w powieści Remigiusza Mroza zestawione zostaje z motywem jak najsprawniejszego przywrócenia spokoju i harmonii w niewielkiej wsi, gdzie korzystanie z narzędzi prawnych czy przedłużające się śledztwo spotykają się z niechęcią lokalnej społeczności.

Wracając do badań Mariny Kurkchian, jako drugi sposób obowiązywania porządku społecznego przytacza ona kierunek „oddolny”, w którym porządek społeczny regulowany jest przez wzajemne relacje i oddziaływanie na siebie jego członków, na co również wpływ ma otaczające daną społeczność środowisko<sup>75</sup>. Również w tym wypadku koncepcje te znajdują odzwierciedlenie w przeprowadzonej w artykule analizie, gdzie te oddolne elementy ustanawiania porządku społecznego wyraźnie widoczne są w niewielkiej społeczności Lipowa. Ciekawym

---

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>75</sup> M. KURCHKIYAN, *op. cit.*, s. 370 przyp. 70.

empirycznym dodatkiem do przedstawionych tu rozważań są wyniki badań tej autorki dotyczące kształtowania się świadomości prawnej przeprowadzonego wśród obywateli Zjednoczonego Królestwa, Polski i Bułgarii. Okazało się, że wśród respondentów z Polski oraz Bułgarii wyłonił się obraz prawa niezwykle sformalizowanego, o zdecydowanie negatywnym wydźwięku, czegoś, czego za wszelką cenę należy unikać. Podkreślano też, że bez uzupełniającej roli ludzkiej empatii i życzliwości „bezduszne prawo” nie może stanowić sprawiedliwości<sup>76</sup>. Obraz ten był wyraźnie inny od wyników spoza kontynentu, w których respondenci, wywodzący się z systemu *Common Law*, niekiedy ważniejszą rolę przypisywali „zdrowemu rozsądkowi (*common sense*), który powinien przyświecać stosowaniu i tworzeniu prawa na każdym etapie”<sup>77</sup>. W tym kontekście przypominało to wzrost znaczenia wspomnianych wcześniej mechanizmów „miękkiego prawa”, przyćmiewającego rolę prawa stanowionego.

Ta różnica jest ważna również z perspektywy całego kierunku, w jakim ruch „prawo i literatura” winien się rozwijać w Polsce. Jak zauważa Jarosław Kuisz, badania oderwane od sięgającej do korzeni ruchu tradycji anglosaskiej i w pełni eksplorujące dziedzictwo naszego obszaru kulturowego są koniecznością dla pełnego rozwoju tej dziedziny w Polsce i na świecie<sup>78</sup>.

Na zakończenie warto przytoczyć jeszcze jedno ze spostrzeżeń N. Luhmanna. Zauważa on bowiem, że ze względu na funkcjonowanie prawa jako odrębnego, zamkniętego systemu w ramach społeczeństwa potrzebuje ono, podobnie jak ekonomia, polityka i sztuka, nieustannej refleksji, zarówno pochodzącej z wnętrza samego systemu, w postaci doktryny i krytycznej oceny praktyki prawniczej, jak i z zewnątrz, ze strony odbiorców i osób doświadczonych tym systemem<sup>79</sup>. I tu znów wkracza na scenę literatura i jej zbawcza funkcja „humanizacji” prawa

---

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 378.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 374.

<sup>78</sup> J. KUISZ, *O przeszłości ruchu prawo i literatura – zarys problematyki*, [w:] *Prawo i literatura. Szkice drugie*, red. J. KUISZ, M. WĄSOWICZ, Warszawa 2017, s. 25.

<sup>79</sup> N. LUHMANN, *op. cit.*, s. 149-150, przyp. 71.

i prawników, potwierdzając ściślejsze, niż by się to mogło wydawać, związki tych dwóch dziedzin.

Powieść kryminalna, przemawiając do pierwotnych instynktów ludzkich, pokazuje odwieczną walkę dobra ze złem. Nierzadko stanowi też jednak tło do refleksji nad kondycją społeczeństwa, historią, polityką czy kulturą. Dzięki swojej dużej popularności i atrakcyjności trafia do milionów czytelników na całym świecie, co wzmacnia jej funkcję komentarza społecznego. Poruszając się nieuchronnie blisko treści z dziedziny prawa czy kryminologii, pozwala czytelnikom dostrzec perspektywę zarówno przestępcy, jak i wymiaru sprawiedliwości. Dzięki temu powstaje przestrzeń, która pozwala na przedstawienie problematyki prawnej i społecznej. Omawiane powieści stanowią jedynie przykład wielości motywów i obrazów, które oddzielone od fikcji mogą być cennym źródłem poszerzania świadomości prawnej, zapewniając zarazem komentarz na temat kultury, mentalności ludzkiej czy polityki. Należy żywić nadzieję, że zarówno globalnie, jak i w Polsce ruch *law & literature* będzie prężnie rozwijany, a w jego toku ważne miejsce zajmie również literatura popularna, w tym powieści kryminalne.

#### RÓŻNICE W POSTRZEGANIU PRAWA I PRAWORZĄDNOŚCI NA POLSKIEJ WSI I W POLSKIM MIEŚCIE NA PRZYKŁADZIE POWIEŚCI KRYMINALNYCH KATARZYNY PUZYŃSKIEJ I REMIGIUSZA MROZA

##### Streszczenie

Artykuł ten wpisuje się w badania dotyczące ruchu „Prawo i literatura”, który dopiero od stosunkowo niedawna toruje sobie drogę w europejskiej, a zwłaszcza polskiej doktrynie. W pracy, z założenia interdyscyplinarnej, poruszone są wątki pozwalające prawnikom dostrzec wartość literatury, w tym popularnej, dla kształtowania się świadomości prawnej społeczeństwa, literaturoznawcom zaś nie tylko docenić popularną literaturę kryminalną, jako wartościowy przedmiot badań, lecz także zauważyć bliskie więzi, jakie ten gatunek może zbudować z doktryną prawa. W artykule analizie poddane zostały dwie niezwykle w Polsce popularne książki z gatunku kryminału: *Kasacja* Remigiusza Mroza oraz *Motylek* Katarzyny Puzyńskiej. Posłużyły one jako punkt dla szerszych rozważań dotyczących kształtowania się nastrojów politycznych i świadomości prawnej w Polsce. Jako oś porównania służy zestawienie ze sobą przestrzeni stanowiących miejsce

akcji omawianych powieści, w tym wypadku dużego miasta oraz wsi. Najpierw ustalone zostaje powiązanie zawartych w tych fikcyjnych powieściach przestrzeni z rzeczywistością, co stanowi podstawę dalszego zestawienia opisów z powieściami z mechanizmami świata rzeczywistego. Konkluzje przedstawionych badań wskazują, że literackie opisy, jak i specyficzne cechy literatury kryminalnej pozwalają na przedstawienie wartościowego komentarza społecznego.

THE DIFFERENCES BETWEEN THE PERCEPTION OF LAW AND JUSTICE  
IN A POLISH CITY AND A POLISH COUNTRYSIDE ON THE EXAMPLE OF  
CRIMINAL NOVELS BY KATARZYNA PUZYŃSKA AND REMIGIUSZ MRÓZ

Summary

This article is part of the research on the „Law and Literature” movement, which has only relatively recently been paving its way in European and especially Polish academia. The paper, which is interdisciplinary by design, deals with themes that allow both lawyers to see the value of literature, including popular literature, in shaping the legal consciousness of society, and literary scholars not only to appreciate popular crime literature as a valuable object of research, but also to note the close ties that this genre can build with the doctrine of law. This article analyses two extremely popular books in the ‚crime fiction’ genre in Poland, *Kasacja* by Remigiusz Mróz and *Motylek* by Katarzyna Puzyńska. They serve as a starting point for a broader consideration of the formation of political sentiment and legal awareness in Poland. The axis of comparison is the juxtaposition of the settings in which the novels are set, in this case the big city and the countryside. First, the link between the settings contained in these fictional novels and reality is established, which forms the basis for further juxtaposition of descriptions from the novels with the mechanisms of the real world. The conclusions of the presented research indicate that the literary descriptions, as well as the specific characteristics of crime literature, allow for the presentation of a valuable social commentary.

**Słowa kluczowe:** prawo; literatura; literatura kryminalna; interdyscyplinarność; socjologia prawa.

**Keywords:** law; literature; criminal literature; interdisciplinary studies; legal sociology.

## Literatura

- ARISTODEMOU M., *The Introduction Didn't Do It*, [w:] *Crime Fiction and the Law*, red. M. ARISTODEMOU, F. MACMILLAN, P. TUITT, London 2017.
- BAŃCZYK W., „Miękkie prawo, ale prawo”, czyli o obowiązku przestrzegania soft law, «Internetowy Przegląd Prawniczy» 1/2016. <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/47739>
- BARAŃCZAK S., *Poetyka polskiej powieści kryminalnej*, «Teksty: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja» 6.12/1973, s. 62-82.
- BZOSTEK D., *Analiza tekstu, interpretacja zbrodni. O wartościach poznawczych fikcji detektywistycznej*, [w:] *Kryminal – gatunek poważ(a)ny?*, red. T. DALASIŃSKI, T.S. MARKIEWKA, Poznań 2013, s. 39-48.
- BURCHARDT D., *The Functions of Law and their Challenges: The Differentiated Functionality of International Law*, «German Law Journal» 20/2019, s. 409-429.
- BURSZTA W.J., *Kryminal, żywioł i forma (wstęp)*, [w:] *Kryminal – gatunek poważ(a)ny?*, red. T. DALASIŃSKI, T.S. MARKIEWKA, Poznań 2013, s. 11-15.
- CAILLOIS R., *Powieść kryminalna, czyli jak intelekt opuszcza świat, aby oddać się li tylko grze, i jak społeczeństwo wprowadza z powrotem swe problemy w igraszki umysłu*, przeł. J. BŁOŃSKI, [w:] *Odpowiedzialność i styl*, red. R. CAILLOIS, Warszawa 1967, s. 000-000.
- CEGIELSKI T., *Detektyw w krainie cudów. Powieść kryminalna i narodziny nowoczesności (1841-1941)*, Warszawa 2018.
- CHŁOSTA-ZIELONKA J., *Zamiast powieści obyczajowej. Cechy współczesnej polskiej powieści sensacyjnej*, «Media – Kultura – Komunikacja społeczna» 9/2013, s. 87-98.
- CZUBAJ M., *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*, Gdańsk 2010.
- DALASIŃSKI T., MARKIEWKA T., *Kryminal: przyjemność tekstu czy konieczność kultury?* [w:] *Kryminal – gatunek poważ(a)ny?* I, red. T. DALASIŃSKI, T. MARKIEWKA, Poznań 2013, s. 9-10.
- DULEWICZ J., *Dobry kryminal*, «Dydaktyka Polonistyczna» 6.15/2020, s. 133-140.
- GÓRSKA W., *Zbrodnia czytelnicza, zbrodnia autorska*, [w:] *Kryminal – gatunek poważ(a)ny?*, red. T. DALASIŃSKI, T.S. MARKIEWKA, Poznań 2013, s. 96-109.
- HALL D., *The Function of Literature*, «The Antioch Review» 3.1/1941, s. 389-397.
- IZDEBSKI H., *Działanie prawa*, [w:] *Socjologia prawa. Główne problemy i postacie*, red. A. KOJDER, Z. CYWIŃSKI, Warszawa 2014, s. 78-79.
- KAMIEŃ J., *Prawo i literatura. O pewnym pomysle metodologicznym*, [w:] *Prawo i literatura. Parerga*, red. J. KAMIEŃ, J. ZAJADŁO, K. ZEIDLER, Gdańsk 2019, s. 00-00.

- KUISZ J., WĄSOWICZ M. (red.), *Prawo i literatura. Szkice drugie*, Warszawa 2015.
- KUISZ J., *O przyszłości ruchu prawo i literatura – zarys problematyki*, [w:] *Prawo i literatura. Szkice drugie*, red. J. KUISZ, M. WĄSOWICZ, Warszawa 2017.
- KURCHKIYAN M., *Perceptions of Law and Social Order: A Cross-National Comparison of Collective Legal Consciousness*, «Wisconsin International Law Journal» 29.2/2012, s. 369-370.
- LASIĆ S., *Poetyka powieści kryminalnej. Próba analizy strukturalnej*, tłum. M. PE-TRYŃSKA, Warszawa 1976.
- LUHMANN N., *Law As a Social System*, «Northwestern University Law Review» 83.1&2/1988-1989, s. 136-150.
- MIREK J., *O społecznej naturze i funkcji prawa. Analiza na przykładzie kryzysu wokół Trybunału Konstytucyjnego w Polsce z grudnia 2015 roku*, «Czas Kultury» 4/2020, s. 45-50.
- MROWCZYK-HAERFIELD E., *Badania literatury kryminalnej – propozycja*, «Teksty Drugie» 6/1998, s. 87-98.
- MRÓZ R., *Kasacja*, Warszawa 2015.
- PUZYŃSKA K., *Motylek*, Warszawa 2014.
- ROBINSON M., *Collins to Grisham: A Brief History of the Legal Thriller*, New York 1998.
- SCAGGS J., *Crime Fiction*, London-New York 2005.
- SCHÜTZ A., *The rise of crime and the fading of law's empire*, [w:] *Crime Fiction and the Law*, red. M. ARISTODEMOU, F. MACMILLAN, P. TUITT, London 2017, s. 27-42.
- SIERAKOWSKI S., *Polska wstępuje do Europy, Europa wstępuje do Polski*, «Krytyka Polityczna – Polska dwóch prędkości?» 5/2004, s. 12-13.
- SZYMANEK J., *Kontekst i znaczenie reformy sądownictwa w Polsce po 2015 r.*, raport The Warsaw Institute Review z 5 maja 2021 r.
- TUITT P., *Critique, crime fiction and the no right answer thesis*, [w:] *Crime Fiction and the Law*, red. M. ARISTODEMOU, F. MACMILLAN, P. TUITT, London 2017, s 15-27.
- WAŁACHOWSKI K., KRÓL S., *Uciekające Metropolie. Ranking 100 największych polskich miast*, «Klub Jagielloński – Raport» 9/2019.
- WHITE T., *Justice Denoted: The Legal thriller in American, British and Continental Courtroom Literature*, London 2003.
- WIERZBICKI K., *Polska A, Polska B... dlaczego?* «Nowy Dziennik» 10 września 2010, <http://dziennik.com/archiwum/przeglad-polski/polska-a-polska-b-dlaczego/> (dostęp 25 sierpnia 2021 r.).
- ŽIŽEK S., *Logika powieści detektywistycznej*, «Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej» 81.3/1990, s. 253-283.